

opusdei.org

Woda święcona

Podajemy fragment z książki Scotta Hahna "Znak Życia. 40 zwyczajów i ich korzenie biblijne".

16-03-2019

Rozpoczynamy życie w wodzie.

W taki właśnie, poetycki sposób Księga Rodzaju przedstawia stworzenie wszechświata: „ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód [...]. Bóg rzekł »Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj

oddzieli ono jedne wody od drugich«” (Rdz 1:6).

Podobnie jak w kosmicznym wymiarze, tak też wygląda nasz własny początek: przybieramy ludzką postać w worku owodniowym, „torbie z wodą” wewnątrz macicy. W porządku natury zaczynamy przychodzić na świat, kiedy matce „odchodzą wody płodowe”.

Od wody także rozpoczynamy naszą wizytę w kościele. Zanurzamy dłoń w kropielnicy i żegnamy się.

Znak uczyniony wodą święconą podczas chrześcijańskiej modlitwy znany jest od pierwszych dni Kościoła. Pod koniec drugiego stulecia północnoafrykański teolog Tertulian wspomina o zwyczaju symbolicznego obmycia ręki przed podniesieniem jej do modlitwy [1]. Był to zwyczaj żydowski, poprzedzający nadejście naszego

Pana, i może on być tym, o którym wspominał święty Paweł w liście do Tymoteusza: „Chcę aby mężczyźni modlili się na każdym miejscu, pod nosząc ręce czyste” (1 Tym 2,8).

Historyk Euzebiusz około Roku Pańskiego 320 opisuje kościół w Tyrze, gdzie przy wejściu znajdowały się fontanny tryskające bieżącą wodą, pod którą wierni mogli obmyć ręce.

Używamy wody święconej, by zaznaczyć nasz początek, ponieważ Bóg tak czyni. Znajdujemy na to liczne dowody, zarówno w naturze, jak i w Piśmie. Kiedy świat pograżył się w grzechu i potrzebował oczyszczenia, Bóg zesłał wielki potop, i to po nim rodzina Noego odnalazła nowe życie. Kiedy Izrael wydostał się z niewoli jako zjednoczony naród, najpierw musiał przejść przez wody Morza Czerwonego. Gdy naród wybrany ustanowił swoje miejsca kultu — najpierw tabernakulum, a

później świątynię — wyposażył je w wykonane z brązu misy do obmywania się przed wejściem.

Święty Tomasz z Akwinu nauczał, że woda jest naturalnym sakramentem od świtu stworzenia świata [2]. W czasach od Adama przez patriarchów woda odświeżała i oczyszczała ludzkość. W epoce Prawa — w czasach Mojżesza — woda zapewniała duchowe odrodzenie Izraela, kiedy naród rozpoczął swą wędrówkę do Ziemi Obiecanej. Wraz z Jezusem nastał czas łaski i od tej pory woda uzyskała boską moc słowa, które stało się ciałem [3]. Chociaż dzieci zawsze rodziły się „dzięki wodzie”, to teraz dorosłe kobiety i mężczyźni mogli być „narodzeni z wody i z Ducha Świętego” (J 3,5). Ojcowie Kościoła nauczali, że Jezus, wstępując w wody Jordanu, uświęcił wody całego świata. Uczynił je żywymi, dającymi życie (por. J 4,10—14). Jezus uczynił z

wody źródło nadnaturalnej odnowy, orzeźwienia i oczyszczenia.

Przebywając na ziemi, poznajemy rzeczy duchowe poprzez zmysłowe znaki. Jedynie w chwale poznamy boskie rzeczy takimi, jakie one są, bez sakramentalnej zasłony. Według świętego Tomasza woda ostatecznie oznacza łaskę Ducha Świętego: „[...] łaska Ducha Świętego poprawnie nazywana jest wodą żywą, ponieważ owa łaska Ducha Świętego dana jest człowiekowi w ten sposób, że dane jest mu samo źródło tej łaski, mianowicie Duch Święty. [...] Albowiem sam Duch Święty jest źródłem niewyczerpywalnym, z którego wypływają wszystkie dary łaski” [4]. Księga Apokalipsy potwierdza to, przedstawiając łaskę Ducha jako „rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka” (Ap 22,1). W ciągu historii w całym kosmosie, Bóg przemawiał głosem, który jest „jak głos wielu

wód” (Ap 1,15). Wszystkie te wielorakie znaczenia wody traktujemy jako nasze własne i uznajemy za swoje dziedzictwo — ilekroć żegnamy się wodą święconą.

„Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi”, zrodzonymi z wody i z Ducha, „Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest uświęcony” (I J 3,2–3).

Ten prosty gest, który lubią powtarzać nawet najmniejsze dzieci, stanowi przypomnienie i odnowę naszego chrztu. Jest on też orzeźwieniem, dostarczającym ulgi od ucisku zła. Święta Teresa z Ávila napisała, że „na bezpowrotne odpędzenie czartów nie ma skuteczniejszego sposobu nad wodę święconą” [5].

Woda święcona to zwyczajna woda, która została pobłogosławiona przez kapłana do celów kultu. Żegnamy się

wodą święconą w świątyni.
Większość kościołów ustawia także specjalne naczynie, z którego parafianie mogą także nabrać wody i zabrać ją do domu. Niektóre rodziny katolickie mają w domach małe kropielniczki na wodę święconą u wejść do wszystkich sypialni. Ja sam zawsze trzymam w moim biurze buteleczkę z wodą święconą.

Nie trzeba nam robić wiele ponad pokropienie się kilkoma kroplami wody święconej. Przyjęło się także przy takiej okazji odmówienie błogosławieństwa w imię Trójcy Świętej i wykonanie prawą ręką znaku krzyża.

ROZWAŻ W SWOIM SERCU

Królu i Panie wszystkich rzeczy oraz
Stwórco świata, udzieliłeś
darmowego zbawienia całej
stworzonej naturze za sprawą
zstąpienia na ziemię Twojego
jednorodzonego Syna. Odkupiłeś

wszystko to, co stworzyłeś poprzez przyjście Twojego niewymownego Słowa. Popatrz teraz z niebios i spojrzij na te wody, napełniając je Duchem Świętym. Niech Twoje niewymowne Słowo zstąpi na nie i przemieni ich energię. Niech uczyni je twórczymi, poprzez napełnienie ich Twoją łaską [...]. Tak jak Twój jednorodzony Syn-Słowo, wstępując do wód Jordanu, uczynił je świętymi, niech teraz zstąpi On na te wody i uczyni je świętymi i duchowymi'[6].

Błogosławieństwo wody

według Serapiona z Egiptu, IV w.

[1] Tertulian, *O modlitwie* 13, przeł. W. Kania, w: idem, *Wybór pism*, Warszawa 1970, PSP 5, s. 121-122.

[2] Dalsza dyskusja na temat metody świętego Tomasza, patrz mój esej:

Search the Scriptures: Reading the Old Testament with Jesus, John and Thomas Aquinas, w: Scripture Matters: Essays on Reading the Bible from the Heart of the Church,
Emmaus Road, Steubenville (OH)
2003.

[3] Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, 443, przeł. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 215-216.

[4] Ibidem, nr 577, s. 274.

[5] Św. Teresa od Jezusa, *Księga życia* 31, 4, w: *taż, Dzieła*, przeł. H.P. Kosowski, Kraków 1997, t. 1, s. 403.

[6] Zaadaptowane z przekładu Wobbermina, *Bishop Sarapzon's Prayer-Book*, SPCK, Londyn 1899, s. 68-69
